

TADEUSZ FIJAŁKA

ur. 1947; Trzebiecz



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL, współczesność |
| Słowa kluczowe | projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda, praca w MPWiK, znaczenie wody, wodociągi lubelskie, znaczenie wody dla miasta, inwestycje MPWiK, rozwój MPWiK |

Światowe rozwiązania zastosowane w Lublinie

Wiadomo było, że potrzebna jest woda również dla przemysłu. I pewnym momencie zabrakło wody z tego jednego ujęcia. Zaczęło się budować dla przemysłu, i Sławinek powstał. Sławinek powstał w miejscu, gdzie kiedyś były wody żelaziste wykorzystywane, w określonym czasie. One były bardzo dobre, tylko ilość żelaza, które było w wodzie, była nieakceptowalna, niezgodna z przepisami. Pierwszy ruch, to był po jakimś tam okresie eksploatacji wykonany - powstała stacja uzdatniania wody. Przy czym ta stacja polegała na tym, że było rozdeszczanie wody, czyli w tym momencie napowietrzało się wodę. Po prostu tlen z powietrza utleniał żelazo zawarte w wodzie. Następnie była stacja filtrów. Przy czym to była stacja zupełnie innej konstrukcji, jak teraz jest wykonana. Mianowicie, to była stacja produkcji polskiej. I to tak działało, że górna warstwa, to były takie najdrobniejsze frakcje, poniżej trochę grubsze, a na samym dole najgrubsze. Co wydawało się wszystkim super. Natomiast później, modernizując ten obiekt, okazało się, że to nie jest dobrze. Że Amerykanie wymyślili coś takiego, że jak woda płynie – najpierw gruba frakcja, później cieńsza, później jeszcze cieńsza, później jeszcze cieńsza. I na końcu takie przejście przez jak gdyby sitko, i do zbiornika. Ostatnie płukanie odbywa się w ten sposób, w jednym i w drugim przypadku, przez odwrócenie wody od dołu do góry. Przy czym w tym amerykańskim systemie, całe złoże podskakuje do góry, wypłukują się te cząsteczki żelaza, ale później, co ciekawe, układają się tak jak przedtem były, że cieńsze na dole, średnie, a grube na górze. To jest ewenement. I na tym polega wynalazek. I na tym polega rzecz niebywała. I na Centralnej czterysta metrów sześciennych na godzinę, to czterysta tysięcy litrów na godzinę oczyszczają dwie takie nieduże instalacje. To dwa zbiorniki. A jak zrobiliśmy założenia techniczne do polskiego [systemu], to trzydzieści kilka takich zbiorników musiałoby być. Od pompowni tej, aż do ulicy Piłsudskiego. Uniknęliśmy tego, kiedy znaleźliśmy firmę „Culligan” koło Chicago. Oni są takimi liderami, jeśli chodzi o sprawy wodociągowe. I na Sławinku

pojawiły się, w tej chwili działają, supernowoczesne kaskady, takie napowietrzające. Drugie zagadnienie, to takie regulatory poziomu filtracji, z dokładnością do kilku milimetrów. Poziom jest utrzymywany po to, żeby poziom filtracji był jednakowy. Jak jednakowy, to znakomicie się oczyszcza. A te regulatory znaleźliśmy w Szwajcarii, są na licencji amerykańskiej, w Europie produkowane. Regulatory, które podpatrzyliśmy na stacji wodociągowej dla Brukseli. Stamtąd to sprawdziliśmy. Czy to rzeczywiście działa? Przejrzeliśmy charakterystyki, dokumentację. No i znalazły się na Sławinku z Brukseli regulatory poziomu. I amerykańskie złoża „Culligan” przy czym na Centralnej w wersji zamkniętej, a na Sławinku w wersji otwartej. Bo tam na Sławinku, to są normalne filtry. Przy czym, żeby bakterie się nie dostawały do środka, zastosowaliśmy również promieniowanie UV na wlocie powietrza do stacji uzdatniania wody, czyli mamy zabijanie bakterii już u źródła. Z zewnątrz bakterie nie mogą przyjść, tylko to się powinno od razu, niejako samoczynnie regulować. Mamy w swoim zasobach technicznych najlepsze rozwiązania na świecie, które były w tym czasie stosowane, gdziekolwiek. I to jeżeli chodzi o wodę, i oczyszczanie ścieków, i czyszczenie samochodów, i tak dalej.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2019-04-12, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |